

Sygn. akt VIII Ca 363/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Hanna Matuszewska SSO Katarzyna Borowy
Protokolant:	st. sekr. sądowy Izabela Bagińska

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2014 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **Towarzystwu Ubezpieczeń i (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 5 marca 2014 r.

sygn. akt I C 1454/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób że:

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń i (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. K. kwoty:

- 7.565,96 zł (siedem tysięcy pięćset sześćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty,

- 393,60 zł (trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. ustala, iż pozwany ponosi koszty procesu zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów w 51,70 % pozostawiając szczegółowe rozliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. ustala, iż pozwany ponosi koszty procesu za instancję odwoławczą zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów w 51,70 % pozostawiając szczegółowe rozliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt VIII Ca 363/14

UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł pozew przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i (...) S.A. w W., domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 7.000 zł z ustawowymi odsetkami od 10 lutego 2010 r., kwoty 396,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W piśmie procesowym wniesionym 15 maja 2013 r., powód rozszerzył powództwo o kwotę 8 000 zł z ustawowymi odsetkami od 21 maja 2010 r. oraz ograniczył żądania odsetek od kwoty 396 zł, domagając się ich od 18 października 2012 r. Jako podstawę roszczenia wskazał odpowiedzialność cywilną pozwanego jako ubezpieczyciela za szkodę w pojeździe powoda na skutek zdarzenia drogowego z dnia 13 stycznia 2010 r.

Wyrokiem z dnia 5 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Toruniu oddalił powództwo (punkt I), zasądził od powoda na rzecz pozwanego 2613,62 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II) oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa 386,37 zł tytułem zwrotu kwoty wyłożonej tymczasowo na wynagrodzenie biegłego (punkt III).

Sąd Rejonowy, opierając się na bezspornym w tym zakresie materiale dowodowym sprawy, ustalił, iż w dniu 13 stycznia 2010 r., w T., doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ należący do powoda samochód osobowy, zaś sprawca wypadku był w dacie zdarzenia ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Bezsporne było, że pozwany wypłacił powodowi 20.805,05zł tytułem kosztów naprawy pojazdu. Po sporem było także, że powód – jeszcze w 2010 r. – naprawił samochód, a następnie go sprzedał.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy wyjaśniając, iż ustalenie odszkodowania z ubezpieczenia OC następuje według ogólnych zasad określonych w art. 361-363 k.c., z tym zastrzeżeniem, że ubezpieczyciel zobowiązany jest tylko do świadczenia pieniężnego, ograniczonego do wysokości sumy gwarancyjnej (art. 822 § 1 k.c. i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), wskazał, iż obowiązek odszkodowawczy nie może abstrahować od faktu, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Ma to związek z zasadą, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r. I ACa 1179/06, LEX nr 298601). Wymagalność roszczenia odszkodowawczego nie jest przy tym zależna od uprzedniego naprawienia pojazdu albowiem w przypadku jego braku odszkodowanie należy obliczyć na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidywanych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia (tak SN w wyroku z 27.VI.1988r., I CR 151/88). Natomiast jeżeli poszkodowany naprawił pojazd, to ubezpieczyciel winien mu zwrócić wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki. W niniejszej sprawie powód pojazd naprawił, a zatem winien wykazać jakie koszty rzeczywiście poniósł. Powód, mimo wezwania Sądu obowiązku tego nie spełnił, nie określił kosztów naprawy ani nie przedstawił żadnych dowodów. W konsekwencji nie wykazał (art. 6 k.c.) aby szkoda przewyższała wypłacone mu dotychczas odszkodowanie. Natomiast wysokość hipotetycznych kosztów naprawy, ustalonych według cen występujących na lokalnym rynku, nie ma w tym przypadku istotnego znaczenia, a może być jedynie wskazówką czy poszkodowany należycie wywiązał się z obowiązku dążenia do ograniczenia rozmiarów szkody.

Za nieuzasadnione Sąd Rejonowy uznał również żądanie zwrotu wydatków poniesionych na sporządzenie ekspertyzy dotyczącej określenia kosztów naprawy pojazdu. Sąd Rejonowy przyznał przy tym, iż powyższe roszczenie znajduje uzasadnienie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała z 18 maja 2004r., III CZP 24/04; OSNC 7-8/05, poz. 117), z tym zastrzeżeniem iż ocena ich zasadności musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody. Powód domagał się zwrotu kosztów opinii, sporządzonej na jego zlecenie w styczniu 2012 r. Zważywszy zaś, że auto zostało naprawione jeszcze w 2010 r., szacowanie hipotetycznych kosztów naprawy było wówczas zbędne, zaś powód powinien przedstawić ubezpieczycielowi dowody, potwierdzające rzeczywiście poniesione koszty.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości jako bezzasadne.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c., obciążając powoda poniesionymi przez pozwaną kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł ustaloną na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, opłatą od pełnomocnictwa oraz kwotą 196,62 zł, stanowiącą część wpłaconej przez pozwanego zaliczki, wykorzystana na wynagrodzenie biegłego.

Apelację od powyższego wyroku, sprostowaną w piśmie procesowym z dnia 13 października 2014 r., wniósł powód zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości i zarzucając mu :

1. naruszenie prawa materialnego

- art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i ustalenie, że na istnienie i zakres obowiązku odszkodowawczego pozwanego ma wpływ okoliczność, czy powód (poszkodowany) dokonał naprawy pojazdu oraz jakim kosztem oraz iż powodowi przysługuje odszkodowanie w wysokości faktycznie poniesionych kosztów naprawy pojazdu, a kosztorysowe ustalenie kosztów naprawy pojazdu, ustalonych według cen występujących na lokalnym rynku, nie ma w niniejszej sprawie istotnego znaczenia;

- art. 353¹ k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, iż strony procesu zawarły porozumienie co do wyboru kosztorysowej metody ustalania odszkodowania;

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie udowodnił poniesienia szkody w rozmiarze wyższym od dotychczas wypłaconego przez pozwanego odszkodowania, jak i nie wykazał wysokości faktycznie poniesionych kosztów na naprawę pojazdu;

2. naruszenie przepisów postępowania

- art. 6 § 2 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż wskazanie przez powoda, że odszkodowanie powinno być ustalone według cen części usług naprawczych obowiązujących w dacie ustalenia odszkodowania przez pozwanego (styczeń 2010 r.) podlega rygorowi w/wym. przepisów i było spóźnione;

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wadliwej ocenie zebranego materiału dowodowego poprzez pominięcie faktu zawarcia porozumienia co do wyboru kosztorysowej metody ustalenia odszkodowania, poprzez brak weryfikacji wysokości szkody (zakresu uszkodzeń i kosztu naprawy pojazdu) w oparciu o wnioskowany przez powoda dowód z opinii innego biegłego sądowego;

- § 4 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 4 i 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego ustanowionego z urzędu poprzez jego niezastosowanie i ustalenie stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego na kwotę 2.400 zł zamiast 1.200 zł.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była uzasadniona, zarówno w zakresie zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego jak i częściowo wskazanych uchybień proceduralnych, skutkując koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w całości.

Odnosząc się do pierwszej z tych grup wskazać należało, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przytaczając mające zastosowanie w sprawie przepisy prawa materialnego dokonał błędnej ich wykładni, sprzecznej również z przytoczonym orzecznictwem. Na jego tle jednolicie przyjmowanym jest bowiem, iż roszczenie o świadczenia należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej (OC) z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana, wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń od ubezpieczyciela i jej faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalenia ich wysokości (tak SN w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; LEX nr 8894). Sąd Najwyższy w powołanym wyroku skrytykował jedocześnie uzależnianie wypłaty należności od faktycznego dokonania naprawy i udokumentowania jej kosztów wskazując, iż „sytuacja poszkodowanego uprawnionego do świadczeń od PZU nie powinna być w tym zakresie mniej korzystna niż poszkodowanego dochodzącego naprawienia szkody przez przywrócenie etapu poprzedniego bezpośrednio od sprawcy. W tym ostatnim wypadku - jeżeli sprawca sam szkody nie naprawi - poszkodowany uprawniony jest do wykonania zastępczego i otrzymania niezbędnej na ten cel sumy (art. 1049 § 1 k.p.c.). Sumę taką przyznaje się na podstawie przewidywanych a nie poniesionych kosztów naprawy. Ponieważ - jak wyjaśniono wyżej - naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego rzeczy można od PZU żądać tylko w formie pieniężnej - jako kosztów tego przywrócenia - odpowiednia kwota winna być przyznana niezależnie od tego, czy naprawy dokonano”. Co więcej „zakładając zresztą dopuszczalność przyznawania kosztów remontu przed jego dokonaniem i bez potrzeby rozliczenia się z nich po wykonaniu naprawy - byłoby w sposób nieuzasadniony krzywdzące poszkodowanego stosowanie innych kryteriów rozliczeń tylko dlatego, że wykazując staranność i dysponując środkami finansowymi dokonał usunięcia uszkodzeń przed uzyskaniem omawianego odszkodowania.

Powyższe znajduje potwierdzenie również w nowszym orzecznictwie. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06; OSNC 2007/10/144) potwierdzając dotychczasową linię orzecniczą wskazał, iż dla powstania odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, a nie fakt jej naprawienia. Fakt naprawienia rzeczy (samochodu) nie ma też znaczenia dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania ubezpieczeniowego, ponieważ wysokość ta powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego, a więc - kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. (...) Zastosowanie przepisu art. 363 § 1 k.c. w sferze odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela prowadzi do wniosku, że treścią świadczenia tego ubezpieczyciela, wynikającą z umowy ubezpieczenia OC, nie jest jednak przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku (restytucja techniczna samochodu), ale naprawienie szkody powstałej w ogóle w majątku

poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu. Od woli poszkodowanego zależy bowiem to, czy i w jakim zakresie wypłacone mu przez ubezpieczyciela odszkodowanie przeznaczy na naprawę samochodu.”

Sąd Rejonowy nie podważając niezależności obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela od faktycznego zamiaru naprawy samochodu wywiódł jednakże, iż w przypadku dokonania naprawy wysokość poniesionych z tego tytułu kosztów winna stanowić granicę należnego odszkodowania, które to rozróżnienie nie znajduje żadnego uzasadnienia w świetle przytoczonych powyższej okoliczności, stanowiąc naruszenie art. 363 § 1 i 2 k.c. W konsekwencji nieuprawnionym było również nałożenie na powoda (poszkodowanego) obowiązku wykazania kosztów naprawy, ponieważ pozostawało to bez wpływu na dochodzone w niniejszym postępowaniu świadczenie.

Całkowicie nieuprawnionym było także pominięcie wybranego przez strony sposobu naprawy szkody i jego konsekwencji. W świetle art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, w wybór w tym zakresie przysługuje poszkodowanemu, przy czym gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W niniejszym przypadku powód dokonał niezakwestionowanego przez pozwanego wyboru pierwszego ze sposobów naprawienia szkody, które – w swojej wysokości – winno odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku, a zatem obejmować wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (zob. uchwała SN z dnia 18 maja 2004r., III CZP 24/04, biul. SN 2004r., nr 5, s. 6; uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/3, OSNC 2004/4/51), a sporządzona w tym celu wycena kosztorysowa nie jest „wskazówką” a podstawą ustalenia zakresu zobowiązania ubezpieczyciela, zachowując jednocześnie kontrolę nad zakresem uprawnień poszkodowanego i zabezpieczając podnoszony przez Sąd Rejonowy aspekt bezpodstawnego wzbogacenia się poszkodowanego przy okazji naprawienia wyrządzonej mu szkody. Zobowiązanie zakładu ubezpieczeń obejmuje wypłatę kwoty odszkodowania obejmującej wyłącznie celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty części – również nowych – i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11; OSNC 2012/10/112).

Zgromadzony przez Sąd Rejonowy materiał dowodowy, wbrew zapatrywaniom apelującego, pozwolił natomiast na prawidłowe ustalenie należnej mu wysokości odszkodowania, z wykorzystaniem opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej z dnia 15 kwietnia 2013 r. oraz ustnej opinii uzupełniającej z dnia 9 sierpnia 2013 r. Biegły posiada wiedzę, specjalizację i wieloletnie doświadczenie wymagane dla sporządzenia tego typu opinii, zaś sama opinia została sporządzona w sposób rzetelny i pełny, ze wskazaniem dwóch wariantów doboru części zamiennych (Q i PC/PT), przy czym – mając na uwadze powyżej akcentowany kompensacyjny charakter odszkodowania – za miarodajny należało uznać wariant ustalenia odszkodowania w oparciu o części zamienne z grupy PC/PT, równoważne częściom oryginalnym, albowiem, jak wyraźnie wskazał biegły, nawet naprawa pojazdu z ich wykorzystaniem spowodowałaby wzrost jego wartości w porównaniu do stanu sprzed powstania szkody. Powyższe wyklucza zasadność żądania odszkodowania z uwzględnieniem części oryginalnych (Q) jako prowadzące do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Brak było zatem podstaw do prowadzenia dalszego postępowania dowodowego w tym przedmiocie, zgodnie z zarzutami powoda.

Kwestionowana opinia była miarodajna, wymagała jedynie korekty w zakresie przyjętego przez biegłego 50% ubytku odnośnie chłodnicy i dokonanego z tego tytułu potrącenia. Z zeznań Ł. W., sporządzającego opinię w postępowaniu szkodowym, wynikało bowiem jednoznacznie, iż chłodnica uległa uszkodzeniu w efekcie zdarzenia szkodowego, w kontakcie z uszkodzonym zderzakiem. Nie stwierdzono innych uszkodzeń chłodnicy, które nie byłyby związane z tą kolizją (zeznania k. 152v). Natomiast odnosząc się również do będącej przedmiotem zarzutów powoda kwestii podstaw i wysokości potrącenia wartości pokrywy przedniej silnika wskazać należało, iż biegły logicznie wyjaśnił i odpowiednio udokumentował, iż przyjęta do opinii wartość tej części (1.463,51 zł przed potrąceniem) jest faktycznie wyższa niż wartość tej części przed wypadkiem, a pokrywę używaną w dużo lepszym stanie niż ta przed zdarzeniem

można kupić już za kwotę poniżej 1.000 zł (k. 118). Przyjęta przez biegłego kwota, nawet po potrąceniu kompensuje celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy, przy bezsprzecznych podstawach faktycznych do dokonania potrącenia. Zasadą jest ustalanie wysokości odszkodowania według cen z daty wyrokowania chyba że szczególne okoliczności przemawiają za przyjęciem za podstawę cen istniejących w innej chwili. Sąd okręgowy nie znalazł podstaw do odstępowania od niej a takie ceny części uwzględnione zostały w opinii biegłego.

Reasumując należną powodowi wysokość odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 13 stycznia 2010 r. należało zatem ustalić przy przyjęciu – zgodnie z opinią biegłego z dnia 15 kwietnia 2013 r. – kwoty 23.797,62 zł netto przy potrąceniu 731,76 zł (z uwzględnieniem pełnej wartości chłodnicy), tj. na kwotę 23.065,86 zł powiększoną o podatek VAT w wysokości 23%, łącznie 28.371,01 zł. Uwzględniając natomiast wypłaconą dotychczas przez pozwanego z tego tytułu kwotę 20.805,05zł, uzupełniającą wysokość odszkodowania należało ustalić na kwotę 7.565,96 zł. Jednocześnie wskazać należało, iż wobec ustalenia wysokości odszkodowania według cen z daty wyrokowania brak było podstaw do wcześniejszego ustalenia opóźnienia pozwanego. W konsekwencji brak jest podstaw do zasądzenia od osoby odpowiedzialnej za naprawienie szkody odsetek ustawowych za opóźnienie od tak ustalonego odszkodowania od daty wcześniejszej niż data wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09; LEX nr 852671).

Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał również drugie z żądań pozwu dotyczące zwrotu wydatków poniesionych na sporządzenie ekspertyzy przedsądowej dotyczącej określenia kosztów naprawy pojazdu. W orzecznictwie prawo dochodzenia takiego roszczenia wraz z odszkodowawczym nie budzi wątpliwości. Już w wyroku z dnia 2 września 1975 r. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (art. 361 k.c.) (I CR 505/75; LEX nr 7747). Powyższe potwierdza nowsze orzecznictwo, w tym trafnie powołany przez Sąd Rejonowy uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. (III CZP 24/04; OSNC 7-8/05, poz. 117) z oczywistym zastrzeżeniem, iż ocena ich zasadności, jak i innych kosztów powstałych w wyniku zdarzenia (por. uchwała z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94) musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody. W niniejszej sprawie poniesienie kosztów prywatnej ekspertyzy należało uznać za celowe, albowiem bez niej powód nie uzyskał wiedzy o przysłuchującym mu roszczeniu (ponad dotychczas wypłacone odszkodowanie). Sąd Okręgowy zobowiązany był jedynie zwrócić uwagę, iż wykazane koszty tej opinii – vide faktura z 12 stycznia 2012 r., k. 22 – wyniosły 393,60 zł, nie 396,60 zł na którą to kwotę opiewało żądanie powoda, co było prawdopodobnie wynikiem omyłki pisarskiej, jednakże wymagało stosownej korekty i oddalenie żądania ponad wykazaną kwotę. Powód nie wykazał także, iż wcześniej zwracał się do pozwanego z żądaniem jej uiszczenia, przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 6 lutego 2012 r. nie artykułuje takiego żądania, a zatem wymagalność tej kwoty należało ustalić zgodnie z art. 455 k.c. i 481 k.c. przy przyjęciu, iż datą wezwania pozwanego do spełniania świadczenia było doręczenie odpisu pozwu, kiedy faktycznie mógł się zapoznać z treścią żądania (a nie wniesienia pozwu, który nie spełnia tego wymogu).

Reasumując całość powyższych rozważań faktycznych i prawnych Sąd Okręgowy uznając apelację za uzasadnioną co do zasady zmienił zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.565,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz kwotę 393,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, o czym orzeczono w punkcie I.1 wyroku, jednocześnie oddalając powództwo w pozostałym zakresie w punkcie I.2 wyroku.

Mając na uwadze, iż na skutek wniesionej apelacji powództwo zostało częściowo uwzględnione Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 §1 k.p.c. zmienił orzeczenie Sądu Rejonowego również w zakresie związanym z rozliczeniem kosztów procesu, przyjmując, iż winno ono nastąpić zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów przy przyjęciu, iż pozwany ponosi koszty procesu w wysokości 51,70%. Szczegółowe rozliczenie kosztów procesu Sąd Okręgowy pozostawił referendarzowi sądowemu, o czym orzeczono w punkcie I.3 wyroku. Wskazać jedynie należało, iż zgłoszony na tym tle zarzut apelacyjny naruszenia § 4 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 4 i 5 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U z 2013 r., poz. 490) był oczywiście trafny. Sądowi Rejonowemu umknęło, iż ostateczna wysokość przedmiotu sporu wynikała z rozszerzenia powództwa w toku postępowania, prowadząc do zmiany stawki minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika, co winno pozostać jednakże bez wpływu na prawidłowe jej ustalenie na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w II punkcie wyroku.

Natomiast o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono analogicznie w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 §1 k.p.c. pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu w odrębnym postanowieniu.